Ewangelia Łukasza

Rozdział 1

**1**. Ponieważ wiele się ich podjęło sporządzić historyję o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy; **2**. Tak jako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli; **3**. Zdało się też i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, tobie to porządnie wypisać, zacny Teofilu! **4**. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczono. **5**. Był za dni Heroda, króla Judzkiego, kapłan niektóry, imieniem Zacharyjasz, z przemiany Abijaszowej, a żona jego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta. **6**. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany. **7**. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była niepłodna, a byli oboje podeszłymi w latach swoich. **8**. Stało się tedy, gdy odprawiał urząd kapłański w porządku przemiany swojej przed Bogiem. **9**. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła Pańskiego. **10**. A wszystko mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia. **11**. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza, na którym kadzono. **12**. I zatrwożył się Zacharyjasz ujrzawszy go, a bojaźń przypadła nań. **13**. I rzekł do niego Anioł: Nie bój się, Zacharyjaszu! boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzi ci syna, i nazwiesz imię jego Jan, **14**. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego. **15**. Albowiem będzie wielkim przed obliczem Pańskiem; wina i napoju mocnego nie będzie pił, a Duchem Świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojej. **16**. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Bogu ich. **17**. Bo on pójdzie wprzód przed obliczem jego w duchu i w mocy Elijaszowej, aby obrócił serca ojców ku dzieciom, a odporne ku roztropności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy. **18**. I rzekł Zacharyjasz do Anioła: Po czemże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podeszła w dniach swych. **19**. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Jam jest Gabryjel, który stoję przed obliczem Bożem, a posłanym jest, abym mówił do ciebie, a iżbym ci to wesołe poselstwo odniósł. **20**. A oto oniemiejesz, i nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego. **21**. A lud oczekiwał Zacharyjasza; i dziwowali się, że tak długo bawił w kościele. **22**. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał, i został niemym. **23**. I stało się, gdy się wypełniły dni posługiwania jego, odszedł do domu swego. **24**. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego, i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc: **25**. Iż mi tak Pan uczynił we dni, w które na mię wejrzał, aby odjął hańbę moję między ludźmi. **26**. A w miesiącu szóstym posłany jest Anioł Gabryjel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret, **27**. Do Panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny Maryja. **28**. A wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską udarowana, Pan jest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami. **29**. Ale ona ujrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myślała, jakie by to było pozdrowienie. **30**. I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Maryjo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga. **31**. A oto poczniesz w żywocie i porodzisz syna, i nazwiesz imię jego Jezus. **32**. Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego; **33**. I będzie królował nad domem Jakóbowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. **34**. Zatem Maryja rzekła do Anioła: Jakoż to będzie, gdyż ja męża nie znam? **35**. A odpowiadając Anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym. **36**. A oto Elżbieta, pokrewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc jest szósty onej, którą nazywano niepłodną. **37**. Bo nie będzie niemożne u Boga żadne słowo. **38**. I rzekła Maryja: Oto służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł. **39**. Tedy wstawszy Maryja w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego. **40**. A wszedłszy w dom Zacharyjaszowy, pozdrowiła Elżbietę. **41**. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło niemowlątko w żywocie jej, i napełniona jest Elżbieta Duchem Świętym. **42**. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego! **43**. A skądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie? **44**. Albowiem jako doszedł głos pozdrowienia twego do uszów moich, podskoczyło od radości niemowlątko w żywocie moim. **45**. A błogosławiona, która uwierzyła: Gdyż się wykonają te rzeczy, które jej są opowiedziane od Pana. **46**. Tedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana; **47**. I rozradował się duch mój w Bogu, zbawicielu moim, **48**. Iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej; albowiem oto odtąd błogosławioną mię zwać będą wszystkie narody. **49**. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego; **50**. I którego miłosierdzie zostaje od narodu do narodu nad tymi, co się go boją. **51**. Dokazał mocy ramieniem swojem, i rozproszył pyszne w myślach serca ich. **52**. Ściągnął mocarze z stolic ich, a wywyższył uniżone. **53**. Łaknące napełnił dobremi rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne. **54**. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętając na miłosierdzie swoje. **55**. Jako mówił do ojców naszych, do Abrahama i nasienia jego na wieki. **56**. I została z nią Maryja jakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego. **57**. A Elżbiecie wypełnił się czas, aby porodziła, i porodziła syna. **58**. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni jej, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią. **59**. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali je imieniem ojca jego, Zacharyjaszem. **60**. Ale odpowiadając matka jego rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie Janem. **61**. I rzekli do niej: Żadnego nie masz w rodzinie twojej, co by go zwano tem imieniem. **62**. I skinęli na ojca jego, jako by go chciał nazwać. **63**. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy. **64**. A zarazem otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił, wielbiąc Boga. **65**. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiej górnej krainie Judzkiej rozgłoszone są wszystkie te słowa. **66**. Tedy wszyscy, którzy o tem słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wżdy za dziecię będzie? I była z nim ręka Pańska. **67**. A Zacharyjasz, ojciec jego, napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc: **68**. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu; **69**. I wystawił nam róg zbawienia w domu Dawida, sługi swego, **70**. Tak jako mówił przez usta świętych proroków swoich, którzy byli od wieku: **71**. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili; **72**. Aby uczynił miłosierdzie z ojcami naszymi, i wspomniał na przymierze swoje święte, **73**. I na przysięgę, którą przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam to dać miał, **74**. Iżbyśmy mu bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli; **75**. W świętobliwości i w sprawiedliwości przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego. **76**. A ty dzieciątko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wprzód przed obliczem Pańskiem, abyś gotował drogi jego, **77**. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich. **78**. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których nawiedził nas Wschód z wysokości. **79**. Aby się ukazał siedzącym w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju. **80**. A ono dzieciątko rosło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.